Nr 220. Kraków, Środa 18 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe. Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wspólna konferencya ministeryalna.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Budapeszt. Wspólne konferencye ministeryalne rozpoczęły się wczoraj o godz. 10 rano. — Przerwano je o godz. 1, a kontynuowano znowu o godz. 5.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. donosi: Przerwane w południe wspólne konferencye ministeryalne podjęto o godz. 5 po południu i trwały do godz. pół do 8 wieczorem. Przedmiotem obrad był wspólny budżet na rok 1910, który już na konferencyach, odbytych we wrześniu w Wiedniu, był szczegółowo przedyskutowany i przyjęty. Ponowna narada miała więc dla obecnego rządu węgierskiego raczej charakter informacyjny i miała na celu załatwienie niektórych jeszcze kwestyj budżetowych przy obopólnem porozumieniu. Terminu zebrania się delegacyj nie ustanowiono, jednak ze względu na prawdopodobny termin zwołania Sejmów austryackich wyrażono zamiar zwołania delegacyj w listopadzie.

Budapeszt. O przebiegu wczorajszej Rady wspólnych ministrów krążą różne wiadomości, z których wynika, że obrady były burzliwe. Jak wiadomo, w czasie wspólnych narad ministeryalnych we wrześniu roku ubiegłego obaj ministrowie skarbu odrzucili propozycye władz wojskowych, w szczególności komendanta marynarki, który wystąpił z bardzo wielkiemi żądaniami w celu wybudowania nowych okrętów i wyposażenia marynarki. Powiedziano wówczas, że zarząd marynarki zredukował po części swoje żądania. Wczoraj, jak słychać, posiedzenie Rady wspólnych ministrów było bardzo ożywione, ponieważ zarząd marynarki obstawał przy budowie 4 dreadnoughtów w najbliższych latach, kosztem 200 milionów koron. Ogółem, jak twierdzi dziennik „As-Est", zażądano na wydatki marynarki 380 milionów koron. Słychać, że węgierski prezydent ministrów hr. Khuen przedstawił ponownie żądania wojskowe węgierskie w kierunku unarodowienia armii. Żądania te natrafiły na opór ministrów austryackich. Jako bardzo znaczący fakt podnoszą, że w czasie przerwy obiadowej pomiędzy konferencyami minister wojny i węgierski prezydent ministrów wezwani zostali do cesarza.

Budapeszt. Cesarz przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach ministra wojny Schönaicha i prezydenta gabinetu Bienertha.

Trudności porozumienia.

Z Wiednia piszą nam pod datą 16 b. m.:

Sesya letnia Rady państwa ma potrwać do 8 lipca i zapewne nie będzie się odznaczać żadnym ważniejszym wypadkiem politycznym. — Los zamierzonych konferencyj językowych jest już zadecydowany. Pozostaną bez rezultatu, jeśli wogóle dojdą do skutku. Jest bowiem większe prawdopodobieństwo, że do konferencyj żadnych nie przyjdzie. P. Gessmann w artykule programowym w świątecznym numerze swego organu „Reichspost" zapewnia, że Niemcy nie chcą żadnego narodu uciskać, chcą tylko być pierwszymi w państwie. Jeszcze dalej idą narodowcy niemieccy, żądając wyraźnie ustanowienia języka niemieckiego jako państwowego. Wznowienie tego starego postulatu niemieckiego tłomaczą pomysłem Czechów uchwalenia językowej ustawy ramowej dla całego państwa.

Stanowisko Czechów jest zupełnie niejasne. Raz stają na stanowisku autonomicznem i żądają odesłania wszystkich kwestyj językowych do Sejmu czeskiego, drugi raz sami przenoszą punkt ciężkości ustawodawstwa językowego do parlamentu wiedeńskiego. Dawniej mówili tylko o potrzebie uregulowania sporu czesko-niemieckiego w Czechach, ostatniemi czasy ogłosili „iunctim" między uregulowaniem kwestyi językowej w Czechach i w „krajach korony czeskiej", a więc na Morawach i na Śląsku — teraz zaś mają ambicyę równoczesnego usunięcia sporów językowych w całem państwie.

Przyczyna tego niespodziewanego zwrotu w usposobieniu Czechów nie jest znana. Jeśli chcieli przez takie rozszerzenie programu konferencye udaremnić, to może im się to udać, chociaż nie jest to politycznie bardzo rozsądnie brać na siebie odium za rozbicie usiłowań pojednawczych. Trzeba było to zostawić Niemcom, którzyby niezawodnie byli to uczynili. Być zresztą może, że Czesi jeszcze zmienią swoje zamiary co do państwowej ustawy językowej. Dziś mają się w Pradze rozstrzygnąć różne kwestye polityczne i taktyczne i zapewne także w sprawie językowej jakaś uchwała zapadnie, ale zdaje się, że z konferencyj językowych już nie wiele pozostanie.

Czeskie stronnictwo radykalne zapowiada bezwzględną kampanię przeciw konferencyom ugodowym, co nie pozostanie bez wpływu na inne stronnictwa. Sprawa językowa nie posunie się naprzód. *Sz.*

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Praga. Komitet wykonawczy czeskiego klubu agrarnego odbył naradę, na której, jak słychać, zgodzono się na projekt państwowej ustawy językowej i wyrażono gotowość wzięcia udziału w konferencyach rządowych.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegramy „Nowej Reformy".*)

Sprawa Breitera.

Wiedeń. Dziś ma się odbyć pierwsze posiedzenie sądu honorowego w sprawie Breitera i sekundantów prezydenta Pattaia. Pos. Breiter zamianował wczoraj swymi sędziami pos. Okuniewskiego, Standa i Baxę. Dzisiaj wybiorą sędziowie jednej i drugiej strony superarbitra.

W sprawie zarzutów pos. Breitera przeciw p. Wetzlerowi, dziennikarz p. Bernard Scharlitt, wymieniony w parlamencie, ogłosił w pismach wiedeńskich następujący list.

„Nigdy nie przedstawiałem się p. Głąbińskiemu, lecz zostałem zaznajomiony z nim przez ś. p. hr. Dzieduszyckiego, którego życzliwy do mnie stosunek był znany w kołach polskich w Wiedniu, a w szczególności był znany p. Głąbińskiemu. Dalej muszę podnieść, że to ja zaznajomiłem p. Głąbińskiego z p. Wetzlerem w celu zrealizowania projektu eksportu mięsa, którego to projektu byłem inicyatorem. Mam w tej sprawie wystosowany do mnie własnoręczny list p. Głąbińskiego. Nigdy nie ubiegałem się o posadę w organizacyi mającej na celu zużytkowanie bydła. Tem mniej ubiegałem się o miejsce naczelnego redaktora w mającem powstać w Krakowie piśmie narodowo-demokratycznem, gdyż publicystyczna moja działalność nie obraca się na terenie politycznym. Wreszcie zauważam, że ani wobec p. Wetzlera, ani wobec kogo innego nie użyłem wyrażeń, jakie mi w usta wkłada p. Głąbiński o p. Breiterze. Nie występowałem nigdy wobec p. Głąbińskiego jako ubiegający się o posadę, ani wogóle jako petent, lecz wszedłem w stosunki z nim tylko i wyłącznie w interesie Galicyi".

Organizacya weteranów.

Praga. Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie delegatów Związku czeskich towarzystw weteranów z Czech, Moraw i Śląska. Uchwalono rezolucyę, zwracającą się przeciw ustawie o zamianie towarzystw weteranów na korpus wojskowy. Ustawa ta stoi na porządku dziennym Izby. Uchwalona rezolucya uważa zamianę towarzystw weteranów na korpus wojskowy pod względem narodowym za niebezpieczną i grozi na wypadek przyjęcia tej ustawy rozwiązaniem wszystkich towarzystw weteranów i zamianą ich na towarzystwa cywilne wzajemnej pomocy.

Gorzelnie przemysłowe.

Praga. Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem hr. Schwarzenberga walne zgromadzenie towarzystw gorzelni przemysłowych. W dyskusyi stwierdzono smutny stan tego przemysłu i postanowiono zwołać ankietę dla rozstrzygnięcia kwestyi, czy nie byłoby wskazanem zrzec się dobrowolnie pewnej części kontyngentu.

Przyboczna Rada weterynaryjna.

Wiedeń. Przyboczna Rada weterynaryjna odbyła posiedzenie pod przewodnictwem szefa sekcyi Zaleskiego. Ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości wszystkie uchwały przybocznej Rady weterynaryjnej, powzięte w ubiegającym okresie funkcyjnym. Na wniosek delegata Hohenbluma postanowiono zwrócić się do ministerstwa rolnictwa z prośbą, aby w drodze pisemnej przedstawiło, o ile rząd uwzględnił uchwały. Przyjęto następnie wnioski stałego komitetu w sprawie importu bydła i mięsa z krajów bałkańskich, importu bydła z Czarnogóry i dezynfekcyi surowych produktów mięsnych. Przewodniczący stałego komitetu poseł Povse domagał się wypracowania przedłożenia rządowego o uregulowaniu oględzin bydła i mięsa. Przyjęto wnioski stałego komitetu i komisyi weterynaryjnej w sprawie ochrony tytułu weterynarza, upoważnienia do praktyki weterynarskiej, oraz uregulowania pierwszej pomocy weterynarskiej w nagłych wypadkach przez odpowiednio pouczone osoby. Przyjęto wniosek dodatkowy prezydenta austryacko-śląskiego Towarzystwa gospodarczego i leśnego o stworzeniu państwowej ustawy ramowej, oraz wniosek, aby dopuszczenie do pierwszej pomocy stosownych osób pozostawiono ustawodawstwu krajowemu. Wreszcie wyrażono podziękowanie ministerstwu rolnictwa, oraz przewodniczącemu, szefowi sekcyi Zaleskiemu i referentowi weterynaryjnemu, radcy ministeryalnemu Binderowi, za świadome celu prowadzenie spraw w ubiegającej sesyi.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń. Deputacyi studentów włoskich tutejszego uniwersytetu oświadczył rektor, że poprze ich ich starania o utworzenie fakultetu włoskiego i prosił ich, aby zachowali spokój.

Finanse Węgier.

Budapeszt. Ponieważ z powodu przesilenia parlamentarnego i stanu „ex lex" nie można było zaciągnąć pożyczki dla pokrycia wydatków bieżących, rząd zawarł z węgierskim bankiem kredytowym i z grupą finansową, związaną z tym bankiem, umowę, podług której bank wraz z grupą obejmują obowiązek wypłacenia płatnych kuponów za długi państwowe i wylosowane obligacye aż do wysokości 100 milionów koron.

Zajście w Sejmie chorwackim.

Zagrzeb. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Badovinac skarżąc się na sprawozdanie z posiedzenia Sejmu zamieszczone w dzienniku „Obzor" użył wyrażenia: „różni łotrzy dziennikarscy". Po tych słowach wszyscy sprawozdawcy dziennikarscy opuścili demonstracyjnie loże dziennikarskie i oświadczyli, że nie będą zamieszczali sprawozdań z obrad Sejmu, póki nie otrzymają satysfakcyi za to wyrażenie. Posiedzenie przerwano na chwilę, poczem prezydent przywołał posła Badovinaca do porządku za to wyrażenie, obrażające dziennikarzy i wyraził nadzieję, że będzie to dla tego posła nauczką na przyszłość. Badovinac ze swej strony zapewnił, że nie miał zamiaru obrażać całego stanu dziennikarskiego. Potem Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Cesarz w Bośni.

Sarajewo. Rada gminna w Mostarze uchwaliła wczoraj nieograniczony kredyt na przyjęcie cesarza. Dla uczczenia pamięci tego zdarzenia postanowiono zaprowadzić światło elektryczne kosztem pół miliona koron i założyć łaźnię parową.

Wybory do Sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Dziś rozpoczynają się wybory do Sejmu bośniackiego, które trwać będą całą noc. Dziś odbędą się wybory z kuryi III., t. j. gminy wiejskiej, 23 b. m. z kuryi miejskiej, a 25 i 28 b. m. z kuryi I., podzielonej na dwie grupy, t. j. inteligencyę i wielką własność.

Praga. „Bohemia" donosi: Dziś wszyscy niemieccy i czescy sekundaryusze tutejszego szpitala powszechnego wypowiedzą służbę, ponieważ nie spełniono ich żądania o podwyższenie płac.

Pogrzeb Edwarda VII.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. Wczoraj o 1/2 12 zapowiedział wielki dzwon kościoła w Westminster początek pochodu żałobnego z przeniesieniem zwłok króla Edwarda z pałacu Buckingham do Westminsterhall. Grenadyerzy gwardyi i brygada marynarki tworzyli wzdłuż całej drogi straż honorową; trumna spoczywała na lawecie. O godz. 1/2 1 pochód przybył do Westminsterhall, poczem rozpoczęły się obrzędy kościelne.

Londyn. Na czele pochodu żałobnego szedł lord Robert Kitchener, szefowie marynarki i wojska, dalej adjutanci przyboczni króla. Za trumną szła gwardya przyboczna w historycznych malowniczych strojach z czasów królowej Elżbiety, dalej król Jerzy, królowa wdowa, carowa wdowa, królowa Marya, obaj najstarsi synowie króla Jerzego, oraz wszyscy obcy książęta przybyli do Londynu. Wzdłuż drogi tysiące publiczności tworzyły szpaler. W Westminsterhall powitał zwłoki arcybiskup Canterbury. Po modlitwach i śpiewach żałobnych ustawiono zwłoki na katafalku.

Londyn. Trumna króla Edwarda spoczywa na katafalku wybitym suto obramowanym atłasem. Po obu stronach pełnią straż oficerowie z wydobytymi szablami. Od godz. 4 po poł. dopuszczono publiczność do oglądania zwłok. Do godz. 3 zebrało się już 30.000 osób dla ich oglądania.

Londyn. Przygotowania do uroczystości pogrzebowych są w pełnym toku. Obliczają, że w pogrzebie króla Edwarda weźmie udział przeszło milion ludzi. Z tego powodu powystawiano na wszystkich placach i parkach, przez które pochód pogrzebowy będzie przechodził, namioty ze wszystkiemi przyborami, mające służyć przez 24 godzin za mieszkanie. Do Londynu ściągnięto 5000 tajnych agentów, celem strzeżenia obcych książąt.

Londyn. Król Jerzy w osobnem piśmie do wielkiego marszałka ks. Norfolka wyraził mu głębokie wrażenie, jakie nań wywarła uroczystość pogrzebowa.

Paryż. Król Jerzy grecki wyjechał stąd do Londynu na pogrzeb.

Berlin. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj po południu kanclerza, a wieczorem odjechał do Vlissingen, aby się udać do Londynu.

Belgrad. Wczoraj zebrała się skupczyna ponownie. — Prezydent skupczyny oraz minister spraw zagranicznych poświęcili gorące wspomnienia zmarłemu królowi angielskiemu Edwardowi.

Sprawy bałkańskie.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Upadek powstania albańskiego.

Salonika. Biuro kor. donosi: Między Albańczykami a Torgutem Szefket paszą przyszło za zgodą ministra wojny do porozumienia. Ludność oświadczyła gotowość wydania broni, jednak nie wojskom tureckim, tylko notablom albańskim. Rząd przyrzeka zwrócić broń ludowi, jeżeli to się okaże możliwem. Dotychczas ujęto 33 przywódców powstańczych. Wielu ulemów i notablów zgłosiło u Torguta paszy poddanie się.

Federacya bałkańska.

Paryż. Hilmi pasza oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi „Matin", iż federacya bałkańska byłaby bardzo pożądaną, ale warunkiem jej byłoby, żeby państwa bałkańskie zrzekły się wszelkich pretensyj do Macedonii.

Wiece antigreckie.

Ateny. Agencya ateńska podnosi, że wiece antigreckie, odbyte w różnych miastach Turcyi, z powodu przysięgi, złożonej przez deputowanych kreteńskich, wywołały we wszystkich kołach ateńskich złe wrażenie, zwłaszcza z powodu ostrego tonu tych wieców przeciw królowi greckiemu.

Salonika. Koło Prepolac zabili Serbowie jednego kaprala tureckiego i ranili jednego żołnierza.

Salonika. W jednej z restauracyi koło Loros na granicy greckiej zabiło kilku Greków porucznika tureckiego, który był w nietrzeźwym stanie.

Z Persyi.

(*Telegramy „N. Reformy"*).

Teheran. Mimo zarządzeń regenta urzędy sądowe nie zostały zamknięte. Także duchowieństwo i lud żądają zamknięcia ich. Minister sprawiedliwości podał się do dymisyi. Rząd udzielił bankowi perskiemu polecenia dostawy 50.000 sztuk broni najnowszego systemu i 10 milionów sztuk naboi.

O wpływy w Persyi.

Petersburg. „Nowoje Wremia" pisze: Mimo oświadczenia kanclerza, że Niemcy mają w Persyi tylko interesa ekonomiczne, musimy stwierdzić, że właśnie często dzieje się inaczej. Bank niemiecki zaproponował Persyi pożyczkę na bardzo ciężkich warunkach, a niemieccy finansiści starają się o koncesyę dla połączenia Persyi z koleją bagdadzką, przyczem głównym motywem jest umożliwienie wmięszania się w wewnętrzne sprawy Persyi. Ten sam cel ma także prośba o koncesyę okrętową na jeziorze Urmia niedaleko granicy rosyjskiej. Prasa niemiecka lubi tłomaczyć zaniepokojenie wywołane temi objawami wrogiem dla Niemców usposobieniem „Nowoje Wremia". Rzekomo pochodząca z Wiednia wiadomość „Vossische Ztg", że sprawy perskie grożą zawikłaniem międzynarodowem, ponownie dowodzi, jak usprawiedliwionemi są obawy „Nowego Wremienia".

Wiadomości „Voss. Ztg" są jednak nieścisłe. Rosya i Anglia nigdy nie oświadczały, że Persya tylko pod ich kontrolą może podejmować pożyczki, prosiły tylko o warunki, potrzebne dla udzielenia Persyi zaliczek ze strony Anglii i Rosyi. Rosya i Anglia nie odbierają Persyi prawa zaciągania pożyczek, gdzie jej się podoba, ale mają bezwarunkowe prawo żądać, aby mieszkańcy Persyi, którzy dają gwarancyę za objęte już zobowiązania, nie byli wyzyskiwani dla gwarancyi na nowe pożyczki. Umowa rosyjsko-angielska, dotycząca spraw azyatyckich, polega na zasadzie otwartych drzwi i równouprawnienia handlu wszystkich państw w Persyi, a więc także państw trójprzymierza. Wcale nie chodzi tu o handlową lub ekonomiczną, ale tylko o finansową czynność jednego z mocarstw trójprzymierza.

Kometa Halleya.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*.)

Wiedeń. Podług spostrzeżeń tutejszego obserwatoryum uniwersyteckiego, kometa Halleya przejdzie przez słońce dnia 19 b. m. między g. 5 a 6 rano, Na godzinę przedtem i w godzinę później t. j. od g. 4—7 rano nastąpi przejście ziemi przez ogon komety.

Dnia 20 b. m. około 3 kwadranse po zachodzie słońca, a więc około godziny 8 wieczór kometa widziany będzie gołem okiem na zachodniej stronie firmamentu. Przejście ziemi przez ogon komety spowoduje prawdopodobnie różne zaburzenia magnetyczne, co da się zauważyć przez różne zjawiska świetlne na nieboskłonie.

Berlin. „Berliner Tgblt" donosi z Saloniki: ekssułtan Abdul-Hamid od kilku dni żyje z powodu zbliżenia się komety do ziemi w wielkim strachu. Z obawy zderzenia się ziemi z kometą nie może sypiać i nie przyjmuje od dwóch dni pokarmów.

Telegramy

z dnia 18 maja.

Wiedeń. Przy ciągnieniu 3 proc. austryackich losów kredytowych ziemskich I emisyi z roku 1880 główna wygrana 90.000 K padła na seryę 1111 nr. 39, druga wygrana 4000 K na seryę 3240 nr. 95. Przy ciągnieniu serbskich obligacyj z r. 1881 główna wygrana 80.000 fr. padła na seryę 3913 nr. 5, druga 8000 fr. na seryę 187 nr. 45, trzecia 4500 franków na seryę 276 nr. 20.

Budapeszt. Przy ciągnieniu węgierskich losów premiowych główna wygrana 200.000 K padła na seryę 4791 nr. 36, druga 20.000 K na seryę 5087 nr. 49, trzecia 10.000 K na seryę 3660 nr. 11.

Budapeszt. Przy ciągnieniu losów „Josiv" główna wygrana 20.000 koron padła na seryę 2159 nr 78; przy ciągnieniu węgierskich losów hipotecznych z r. 1884 główna wygrana 40.000 koron na seryę 1807 nr 91.

Walencya. Deputowanego Foriono podczas powrotu z Madrytu przyjęto tu tak hałaśliwemi demonstracyami, że wkroczyła żandarmerya. Ponieważ manifestanci zaczęli rzucać na żandarmów kamieniami, żandarmi dobyli pałaszy. Wiele osób rannych, wiele aresztowano. Jeden oficer policyi został zasztyletowany.

Walencya. Spokój wieczorem przywrócono. — Gwardya obywatelska do późnej nocy patrolowała po ulicach.

Dreadnoughty.

Londyn. Wydany w tych dniach rocznik marynarki zestawia ilość dreadnoughtów w każdem państwie. I tak: Anglia ma 3 gotowych a 7 w budowie, Stany Zjednoczone 4 gotowe a 4 w budowie, Niemcy 2 gotowe i 11 w budowie, Francya 6 w budowie, Japonia 1 gotowy 3 w budowie, Rosya 6 w budowie, Włochy 6 w budowie.

Rosya i Japonia.

Wiedeń. Rokowania między Japonią a Rosyą są bliskie ukończenia. Podług informacyj tutejszych kół dyplomatycznych, rokowania te mają na celu nietylko sprawy ekonomiczne, ale i ważne umowy polityczne.

Zamieszki w Maroku.

Londyn. Według doniesienia dzienników z Fezu, szczepy zbuntowane pod wodzą Abdul Lelisa pobiły wojska sułtana. Sułtan wysłał posiłki dla swoich wojsk. — Zbuntowane szczepy działają, jak słychać, na rzecz Abdul Azisa.

O uniwersytet lwowski.

Biuro korespondencyjne rozsyła następujący komunikat urzędowy:

Lwów, 18 maja.

Ze sfer uniwersyteckich informują nas, że w ostatnich dniach objawiło się w stosunku między młodzieżą polską a ruską w uniwersytecie lwowskim pewne naprężenie, dające powód do obaw o spokój uniwersytetu. Źródłem tego zaniepokojenia, znajdującego echo także w niektórych dziennikach, ma być rzekomy memoryał senatu akademickiego w sprawie ustalenia polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego w drodze ustawy. Przyczyna obaw jest nieuzasadniona, w sprawie tej bowiem toczą się w Wiedniu przy udziale przedstawicieli klubu ukraińskiego rokowania, wśród których stwierdzono, że celem żądań senatu akademickiego jest przedewszystkiem zapewnienie porządku i spokoju w uniwersytecie, tudzież normalnego rozwoju nauki i sił naukowych obu narodów i że sprawa ta tylko w drodze obopólnego porozumienia może być załatwioną.

Byłoby rzeczą ubolewania godną, jeżeliby w toku rokowań nastąpiły wśród młodzieży akademickiej zajścia, które do pomyślnego rozwiązania sprawy żadną miarą się nie przyczynią. Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego nie przesądzał w swoim memoryale wcale sprawy osobnego uniwersytetu, zwłaszcza, że ta sprawa nie leży w zakresie jego kompetencyi.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 15 maja.

„Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Jana Chlanstacza naczelnika sądu powiatowego w Husiatynie, do Lwowa, Augusta Giebułtowskiego naczelnika sądu pow. w Busku do Sambora, Michała Jacenię z Sanoka do Lwowa, Władysława Grzędzielskiego naczelnika sądu pow. w Mościskach do Przemyśla.

Zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych Zdzisława Wiszniewskiego z Brzeżan dla Stanisławowa, Jana Curkowskiego w Tarnopolu dla Kołomyi, Franciszka Pilata w Stanisławowie dla Stanisławowa, zastępcę prokuratora Klemensa Kulczyckiego w Stanisławowie dla Stanisławowa, sędziów powiatowych Juliusza Kołczykiewicza z Sambora dla Sambora, Witolda Schnella z Brzeżan dla Stanisławowa, dra Franciszka Mischalka ze Lwowa dla Złoczowa, dra Władysława Rubinsteina ze Lwowa dla Sanoka.

Przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądów powiatowych Andrzeja Madeyskiego z Niepołomic do Tarnowa i Konstantyna Nowaczyńskiego z Żabna do Rzeszowa i radcę sądu kraj. Karola Nenyczkę z Rzeszowa do Tarnowa.

Zamianował radcą sądu krajowego sędziego powiatowego w Krakowie dra Witołda Wittyga w Krakowie dla sądu krajowego w Krakowie, wreszcie zamianował sędziami auskultantów: Wincentego Ledochowskiego dla Krościenka, Piotra Korolenkę dla Czarnego Dunajca, Stanisława Ottmanna dla Biecza i Józefa Wagę dla Dobczyc.

Z dni świątecznych.

Dwa dni świąt z dodatkiem sobotniego wieczora, który już był „fajerantem", że użyjemy wyrażenia krakowskich rękodzielników. Tyle wolnego czasu nie często posiada pracujący śmiertelnik, toteż wszyscy już tydzień naprzód układali plany wesołego przepędzenia świąt, licząc na pogodę, która rzeczywiście dopisała. Burza gradowa w sobotę po południu była wstępem do dwudniowej wielce pogodnej symfonii meteorologicznej zupełnie w myśl najnowszych zasad harmonii, kontrapunktu i generałbasu. Niedziela była wzorem dnia podwójnie świątecznego — niedziela i zesłanie Ducha świętego — zaś poniedziałkowy deszczyk był pożądany, odświeżył bowiem powietrze.

Plany, osnute na tle świąt, powiodły się, o ile wiemy w zupełności, a że każdy prawie preliminarz został znacznie przekroczony, to już jest rzeczą nieodłączną od wszelkich planów, czy to chodzi o budowę kolei alpejskich, czy o kupno kapelusza damskiego, czy o jazdę do Karlsbadu, lub wycieczkę na Bielany. Należy mieć zawsze rezerwę na wzór dobrej armii, lub jeszcze lepszego banku. Rezerwę można mieć we własnej kieszeni, chociaż jest praktyczniej, gdy ją posiada szczodrobliwy ojciec, wuj, lub teść.

Wracając do planów, które się powiodły, muszę zacząć zupełnie po austryacku od planu, który się nie powiódł, a mianowicie od wzlotu aeroplanu — za wiele „planów". Wzlot ów rozczarował niece

w sobotę, a nie przyszedł do skutku w poniedziałek, ale p. Hieronymus ma podobno zamiar dać odszkodowanie. Natomiast powiódł się dobrze konkurs hippiczny, jak to kronikarzowi opowiadał pewien bardzo wybitny „dontagsreiter“. Nie wiemy, co powiedzieć o zawodach w piłkę nożną? Powiodły się, czy nie? Co prawda, „Cracovia“ poniosła klęskę, a Wiedeńczycy tryumfowali — jednakże walka była zajmująca nawet dla kulawych, jak się wyraził pewien złośliwy pan.

Powiodły się bez zastrzeżeń wycieczki parowcami na Bielany, przynosząc dochód Towarzystwu Szkoły Ludowej. Jazda statkiem jest miła i zdrowa, to też byłoby pożądane urządzanie takich wycieczek częściej, czy to do Bielan, czy to do Tyńca. Amatorów nie braknie, gdyż nikomu nie grozi choroba morska, która bardzo wrażliwych podstępnie chwyta np. na huśtawce, nie mającej z morzem żadnego podobieństwa. Na Bielanach bawił się ludek po swojemu, wybaczając takie drobnostki, jak mucha w mleku, albo piasek w serze, zamiast kminku. Były grupy mądrych, które miały swoje zapasy żywności i trunków — „słodka“ dla pań, zaś „mocna z silną“ dla panów — a nawet przybyły z własną muzyką, to jest harmonią, przewieszoną przez plecy grajka-amatora.

Nie potrzeba zapewniać, że obydwa parki: Jordana i Krakowski, były przepełnione. Są to zresztą codzienne miejsca wycieczkowe, które w przeciągu niewielu lat znajdą się zupełnie w obrębie miasta. Nasze plantacye nie opustoszały — przeciwnie, publiczność przechadzała się po nich gromadnie, wstępując do letnich kawiarń. Fiakry i automobile były w ciągłym ruchu, świadcząc, że Kraków żyje coraz więcej życiem nowoczesnem.

Opustoszał tylko w zupełności czcigodny Rynek, codzienny salon pod gołem niebem. Brakło nawet w Sukiennicach synów Marsa, gdyż wszystkie Marysie i Kasie podążyły na Bielany. Na opustoszałym Rynku można było bez przeszkody czynić spostrzeżenia architektoniczne nad tym placem, który powinien należeć do najpiękniejszych w Europie, a tem samem na świecie. Są wszystkie po temu warunki, z wyjątkiem... pieniędzy. Ale i one się znajdą.

h. j—e.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 18 maja.

Kalendarzyk kościelny: Feliksa b. w. i Eryka.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 51, zachód o godz. 7 m. 21; długość dnia godzin 15 min. 30.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie na przemiany, mierne wiatry, skłonność do burzy. Stan się utrzymuje.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Koncert“.

Teatr ludowy (w parku krakowskim): „Jadzia do wszystkiego“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Wieczór muzyczny w Kole artyst.-literackiem o 9 wiecz.

Posiedzenie krak. Tow. lekarskiego (w domu Tow.) o 6 wiecz.

W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa przy szkole przemysłowej 8-tygodniowy kurs gorzelnictwa.

Teatr miejski we Lwowie: „Piękno życia“ A. Kosortowa.

Obchód grunwaldzki w Krakowie. Z łona komitetu głównego obchodu grunwaldzkiego utworzyła się sekcya kolejowa w Krakowie, która udziela wszelkich informacyj w sprawie zniżek kolejowych wspólnych wycieczek, co do których zresztą poinformować się można w przepisach taryfowych, zawartych w rozkładzie jazdy ważnym od 1 maja 1910, który za cenę 30 hal. w każdej stacyi nabyć można. — Zniżki kolejowe przyznaje taryfa jedynie towarzystwom ponad 100 osób i na turę ponad 50 klm., a za połowę cen jazdy pociągów pospiesznych odnośnej klasy. Przy udziale najmniej 30 osób przyznaje się 20% opust od taryfowej normalnej ceny pojedyńczej jazdy odnośnej klasy. Odpowiednie nieostemplowane podania z podaniem liczby uczestników należy najmniej na 48 godzin przed odejściem odpowiedniego pociągu wnieść albo do odnośnej dyrekcyi, albo też do rąk naczelnika tej stacyi, z której towarzystwo ma zamiar wyjechać. — Adres komitetu: Sekcya kolejowa komitetu grunwaldzkiego w Krakowie, Rynek, pałac Spiski (Towarzystwo turystyczne).

Festyn na Dom pracy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 22 b. m. w parku Jordana. Komitet pań pod przewodnictwem prezydentowej p. Leowej, rozdzielił pomiędzy siebie czynności na festynie w następujący sposób: Przy bufecie czynne będą panie: Adela Zollowa, Janowa Federowiczowa, wiceprezydentowa Szarska, majorowa Wyszyńska, majorowa Hubrichowa, Aniela Grodyńska, Kazimierzowa Smolarska, Olga Chwalibogowska, Iza Axentowiczowa, Zofia Hösickowa, Helena Golska, Tadeuszowa Starzewska, Marya Hupkowa, Tadeuszowa Federowiczowa, Lina Borzęcka, Leopoldowa Carowa, majorowa Wawreczkowa; koło szczęścia: prof. Walerowa Jaworska; stół żywych zwierząt: hr. Chomętowska, Janowa Majerowa, Anna Grabińska, Anna Chylińska, Władysławowa Kaczmarska; stół z kwiatami panie: hr. Stanisławowa Wodzicka, Marya Turska, hr. Józefowa Tyszkiewiczowa, prof. Marya Browiczowa, Ludomiłowa Korczyńska; róg obfitości panie: Męcina Krzeszowa, hr. Tadeuszowa Łubieńska, hr. Józefowa Łubieńska, Janina Jurjewiczówna; przy wstępach hr. Janowa Mieroszowska.

Ostatnie posiedzenie komitetu pań odbędzie się w piątek o godz. 4 po południu w parku Jordana. Panie, które objęły dyżury na festynie, zechcą przybyć na to posiedzenie, celem ostatecznego zadecydowania o rozmieszczeniu stolików w parku.

Kurs dla przeróbki owoców. W Stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się w dniach od 4—14 lipca dwutygodniowy kurs dla przeróbki owoców. Nauka na tym kursie obejmować będzie: Wykłady chemii stosowanej do konserwowania owoców; wykłady mikrobiologii fermentacyjnej; zbieranie, sortowanie, pakowanie, przechowywanie owoców; wyrabianie marmolady, galaret, konserw, soków owocowych; wyrób win owocowych, napoi bezalkoholowych, wódek owocowych i octu; ćwiczenia w laboratoryum chemicznem; ćwiczenia w laboratoryum bakteryologicznem; praktyczne roboty w stacyi owocowej, wreszcie wycieczki do pobliskich zakładów, przerabiających owoce. W kursie uczestniczyć mogą zarówno mężczyźni jak i kobiety. Opłata za kurs wynosi dla kandydatów tutejszych 10 koron, dla kandydatów z innych państw 20 kor. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie mogą być poddani tutejsi uwolnieni od połowy lub całej opłaty. Bliższych informacyj udziela kierownictwo Stacyi doświadczalnej (Kraków, Gołębia 20).

Zjazd Polskiego Związku zawodowego chrześcijańsko-socyalnych robotników odbywał w Krakowie przez oba dni Zielonych Świąt swoje doroczne obrady. Na zjeździe tym po wygłoszonych referatach treści religijno-społecznej, załatwiono szereg spraw dotyczących organizacyi Związku, oraz dokonano nowych wyborów władz związkowych. W szeregu powziątych uchwał uchwalono między innemi wniosek protestujący przeciw udziałowi posła Daszyńskiego w charakterze przedstawiciela robotników w komitecie dla obchodu grunwaldzkiego w Krakowie.

Obrady syonistów. Przez obydwa dni świąt odbywała się w Krakowie konferencya delegatów politycznych żydowsko-narodowych organizacyj z Galicyi, Bukowiny i zachodniej Austryi. Oprócz delegatów obecni byli członkowie żydowskiego klubu parlamentarnego w Radzie państwa, dr Straucher, dr Gabel, dr Mahler i Stand. Na początku obrad konferencya dała jednomyślnie wyraz oburzenia z powodu barbarzyńskiego traktowania żydów przez rząd rosyjski.

W pierwszym dniu obrad uchwalono stworzyć państwową organizacyę żydów, obejmującą wszystkie dotychczas istniejące polityczne krajowe organizacye. Nowo utworzona państwowa organizacya opiera się na narodowo-żydowskim programie i ma na celu ochronę i zastępstwo politycznych, kulturalnych, narodowych, społecznych i gospodarczych interesów wszystkich żydów w monarchii.

Jako organy państwowej organizacyi utworzono corocznie obradującą państwową konferencyę i państwową egzekutywę; w skład tej ostatniej wchodzą następujący członkowie: czterej posłowie klubu żydowskiego Straucher, Gabel, Mahler i Stand, dalej pp. Salz, dr Schalit, dr Frucht; wymienieni tworzą prezydyum; dalej wchodzą w skład komitetu zjazdu: Robert Strecker, Adolf Böhm z prowincyj austryackich; dr Lupul, dr Diamand, Zygmunt Weissglass z Bukowiny; dr Pachtmann, dr. Löwenherz jun., W. Ringel, dr Schreiber, Herman Tropp, dr Waldmann z Galicyi. Uchwalono także statut organizacyjny. Najbliższa konferencya państwowa odbędzie się we Lwowie.

W sprawie spisu ludności i organizacyi rad wyznaniowych przeprowadzono wyczerpujące obrady i powzięto uchwały, których wykonanie powierzono państwowemu komitetowi wykonawczemu. Przebieg obrad i powzięte uchwały dały wyraz zupełnej jednomyślności między organizacyą partyjną a żydowskim klubem. W niedzielę wieczorem odbył się żydowski ludowy wiec, na którym oprócz członków żydowskiego klubu przemawiali dr Krengel i dr Malz.

Akademicki Związek sportowy w Krakowie urządza nocną wycieczkę do Lanckorony ze środy dnia 18 b. m. na czwartek dnia 19 b. m. z muzyką przy świetle pochodni i ogni bengalskich. — Wyjazd z Krakowa nastąpi we środę o godzinie 8 wieczorem, powrót we czwartek o godz. 7·30 rano. Punkt zborny we środę o godz. 7 w Collegium Novum II. sala (parter na lewo). Zgłoszenia przyjmuje się dziś od godz. 6—7 w tejże sali. Koszta wycieczki z biletem kolejowym dla członków 2 K 50 hal., dla niećzłonków 3 K.

Dwie wycieczki do Tatr urządza w miesiącu lipcu sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. Wycieczka pierwsza potrwa 3 dni i obejmie zwiedzenie Morskiego Oka (dojazd i powrót furką), Czarnego Stawu nad M. O., Wodogrzmotów Mickiewicza, doliny Roztoki, Wielkiej Siklawy, Wielkiego Stawu, Świstówki i Opalonego, a wkońcu doliny Kościeliskiej (pieszo). Wyjazd z Krakowa dnia 18 lipca rano, powrót dnia 20 lipca w nocy. Wycieczka druga potrwa 5 dni i obejmuje następujący program: Z Zakopanego przez Zawrat (2158 m.) do Morskiego Oka na noc, przez Rysy (2502 m.) do jeziora Popradzkiego i do jeziora Szczyrbskiego na noc, do Szmeksu stąd do Schroniska Śląskiego w dolinie Wielickiej na noc. Powrót do Zakopanego przez Polski Grzebień (2208 m.) i dolinę Białej Wody (od Roztoki furką). Wyjazd z Krakowa dnia 20 lipca rano, powrót dnia 24 lipca w nocy.

Koszta wycieczki pierwszej, obejmujące bilet kolejowy, noclegi, taksę klimatyczną i przewodnictwo, wynoszą 26 K. Koszta wycieczki drugiej z tym samym kosztorysem wynoszą 29 K od osoby, pierwszej i drugiej 43 K. W wycieczce mogą wziąć udział także osoby z poza sfer naucz. tak panie jak i panowie. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Jan Szkodziński, nauczyciel w szkole im. św. Floryana w Krakowie (plac Matejki 11) albo ustnie w biurze Ogniska naucz. między godz. 6 a 7 wieczorem z wyjątkiem świąt. Zgłoszenia uskutecznia się przysłaniem zadatku w wysokości 10 K najpóźniej do 20 czerwca b. r. Na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę.

Ucieczka ze szpitala. Wczoraj koło godz. 7 wieczór zawezwał policyant pogotowie na plac Szczepański do jakiegoś leżącego na ulicy bezprzytomnego człowieka. Pogotowie stwierdziło u chorego silne zatrucie alkoholem. Równocześnie dowiedziano się, iż ów człowiek zbiegł ze szpitala św. Łazarza, z oddziału chirurgicznego, gdzie mu robiono przetokę żołądkową, zmienił ubranie szpitalne na zwykłe i spił się odrazu do nieprzytomności. Pogotowie odwiozło chorego na oddział chirurgiczny szpitala, tu go jednak nie chciano przyjąć. Pogotowie zmuszone więc było zostawić chorego w przedsionku szpitalnym.

Zabójstwo. We wsi Filipowicach w powiecie brzeskim w czasie sporu na tle walki wyborczej do Rady gminnej włościanin Wojciech Ojczyk, kandydat na radnego, zabił kołem swego kontrkandydata Wojciecha Mendla. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

Odznaczenie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz udzielił radcy legacyjnemu hr. Adamowi Tarnowskiemu z Tarnowa krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdami.

Torba namiestnika. Pisma lwowskie notują kursującą po Lwowie pogłoskę, że owa głośna w ostatnich dniach torba namiestnika znalazła się... w gabinecie p. namiestnika, który przez roztargnienie zapomniał ją zabrać ze sobą, wyjeżdżając do Wiednia.

Dar cesarski dla pogorzelców. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły kwotę 5000 K na pogorzelców Przemyślan.

Szpital w Czortkowie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz udzielił sankcyi ustawie sejmowej, nadającej szpitalowi w Czortkowie charakter ogólnego i publicznego domu chorych.

Obłąkanie Piotra Altenberga. Z Wiednia telefonują: Znanego pisarza Piotra Altenberga oddano do zakładu obłąkanych pod obserwacyę.

Z awiatyki. Z Wiednia telefonują: Pilot Ilner odbył drogę z Wiener Neustadt do Wiednia podług ostatnich obliczeń w 36 minutach. Odległość wynosi 45 km.

Ilner przedsięwziął wczoraj o godz. 5 min. 42 powrotny wzlot do Wiener Neustadt monoplanem „Etrich II“ i przybył tam o godz. 6 min. 14, — odbył więc tę drogę w 32 minutach. W Wiener Neustadt powitała go licznie zebrana publiczność żywemi owacyami.

Peary. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj przybył tu Peary i dziś wygłosi wykład. Peary oświadczył tutejszym dziennikarzom, że więcej już nie przedsięweźmie ekspedycyi do bieguna, pozostawia to bowiem młodszym podróżnikom. Wyprawę do bieguna północnego balonem uważa Peary za bardzo łatwą do uskutecznienia.

Proces Kragujewicza. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj rozpoczęła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Kragujewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo, kradzież, rabunek, morderstwo rabunkowe i zbrodnie seksualne. Oskarżony popełnił wszystkie te zbrodnie częścią w Austryi, częścią w Niemczech. Rozprawa jest tajna.

Wypadek okrętowy. Ze Szpandawy telegrafują: Okręt „Leopold von Rhanke“ z taką siłą najechał na most, że komin został zdruzgotany. Powstała panika, wiele osób skoczyło do wody. Udało się jednak wszystkich uratować.

Pożar więzienia. Z Londynu telegrafują: Jak donoszą z Nowego Jorku, w więzieniu w Alabama wybuchł wczoraj pożar i 36 więźniów zginęło w płomieniach. Jeden z więźniów, który chciał skorzystać ze sposobności i uciec, został przez dozorcę zastrzelony.

Pożar Beyrutu. Z Beyrutu (Mała Azya) telegrafują: Pożar zniszczył tu kilka dzielnic i zrządził szkody w wysokości 4 milionów franków. — Wiele osób zginęło w płomieniach.

Zmarli:

Ks. Władysław Kwiczala, wikaryusz w Dobczycach, umarł w Tarnowie.

Teodor Popiołek, dyrektor młynów solnych i radny m. Wieliczki, umarł w Krakowie przeżywszy lat 52.

Salomea Zegadłowiczowa, umarła w Krakowie, przeżywszy lat 22.

Stefania Uryasz, przeżywszy 21 lat, zmarła w Krakowie.

Józef Majewicz, przeżywszy 74 lat, zmarł w Krakowie.

Antoni Skalski, były nauczyciel prywatny zmarł w Krakowie, przeżywszy 63 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. —·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 30·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·35. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 2ö5·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 259·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 260·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·—.

Berlin, 17 maja. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 17 maja. Renta 3-prc. 98·85. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 17 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 25, węg. Zakł. kred. 833 —, Anglobanku 311 50, Unionbanku 602 25. Länderbanku 504 —, Bankverein 540 75, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 678 —, Kolei państwow. 759 25, kolei południ. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 30, kolei Czerniow. — —, Alpiny 722 25, Rima Muranyi 674 25, Prag. Tow. żelazn. 26 25, Fabryki broni 693 —. Akcye tureckie tyt. 404 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 872 —. Obl. węg. indemniz. 93 05. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 40. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 98 65, 4% Listy Banku hip. 94 25. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 260 50. Marki 117 56. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 103 40.

Usposobienie: Silne przy spokojnych obrotach. Wartości węgierskie i koleje państwowe poszukiwane.